

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 598/ 23 sierpnia 2020 ISSN 2080-0010
XXI Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 22, 19-23

Czytanie z Księgi proroka Izajasza: Tak mówi Pan do Szebny, zarządcy pałacu: «Gdy strącę cię z twego urzędu i przepędzę cię z twojej posady, tego dnia powołam sługę mego, Eliakima, syna Chilkiasza. Oblokę go w twoją tunikę, przepaszę go twoim pasem, twoją władzę oddam w jego ręce; on będzie ojcem dla mieszkańców Jeruzalem oraz dla domu Judy. Położę klucz domu Dawidowego na jego ramieniu; gdy on otworzy, nikt nie zamknie, gdy on zamknie, nikt nie otworzy. Wbiję go jak kołek na miejscu pewnym; i stanie się on tronem chwały dla domu swego ojca».

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 138 (137), 1b-2a. 2b-3. 6 i 8bc

Panie, Twa łaska trwa po wszystkie wieki

Będę Cię słał, Panie, z całego serca, *
bo usłyszałaś słowa ust moich.
Będę śpiewał Ci psalm wobec aniołów, *
pokłon Ci oddam w Twoim świętym przybytku.

I będę słał Tve imię za łaskę i wierność
Twoją, * bo ponad wszystko
wywyższyłaś Tve imię i obietnicę.
Wysłuchałaś mnie, kiedy Cię wzywałem, *
pomnożyłaś moc mojej duszy.

Zaprawdę Pan jest wzniosły, †
patrzy łaskawie na pokornego, *
pyszałka zaś dostrzega z daleka.
Panie, Twa łaska trwa na wieki, *
nie porzucaj dzieła rąk swoich. Ć Mu oddają
wszystkie krańce ziemi.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 11, 33-36

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian: O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi! Kto bowiem poznał myśl Pana albo kto był Jego doradcą? Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę?

Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego jest wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen

Oto słowo Boże

DK 'DFN98 '9K 5 B; 9 @ ' .

Mt 16, 18

Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą.

EWANGELIA

Mt 16, 13-20

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza: Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Oto Słowo Pańskie

W Klimatach:

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej:

Dwie rysy, które wskazują drogę. 2

Sens pielgrzymowania. 2

Święci Monika i Augustyn 3

Podziękowanie s. Melanii. 4

Adoracja Najświętszego Sakramentu w Kaplicy św. Anny 4

Galeria Dzwonnica zaprasza na wystawę malarstwa Zofii Czekierda i Wojciecha Hawrytkiewicza 4

KOMENTARZ

Łatwo jest dzielić się bogiem, o którym przeczytałem w książkach, o którym powiedzieli mi inni. Taki bóg może stać się moją własnością, może zostać skrojony na wygodną dla mnie miarę, taki ludzki bóg. Mogę się nim posłużyć, aby bronić własnych idei i racji.

Taka postawa jednak nie ma nic wspólnego ze świadectwem do jakiego wzywa mnie Ten, którego głębokości są niezgłębione a wiedza niepojęta. Ten Bóg jest tajemnicą, którą trzeba wciąż odkrywać, na którą nie mogę mieć monopolu. Być świadkiem tej tajemnicy oznacza trwać w posłuszeństwie wiary, chociaż nie ma się wszystkich odpowiedzi, a po ludzku nadzieja zdaje się zawodzić.

Czy jestem gotowy być świadkiem takiego Boga?

Ks. Maciej Czaplński

**12 września 2020 r.
godz. 18:00**

**Uroczysta Msza św.
w 337. rocznicę
Wiktorii Wiedeńskiej**

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej

26 sierpnia Kościół obchodzi uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Uroczystość maryjną i narodową. Święto związane jest z sanktuarium maryjnym na Jasnej Górze w Częstochowie. Cudowny wizerunek Czarnej Madonny czczony jest w Częstochowie od 1382 roku. Książę opolski Władysław wznosił na Jasnej Górze klasztor dla Ojców Paulinów i oddał im w opiekę obraz Matki Bożej. Pochodzenie obrazu osnute jest legendą, pozostaje niewyjaśnione, ale panuje ogólne przekonanie, że jest to malowidło wschodnie. Stanowi typ ikony "Panagia Hodegetria" - "Najświętsza Przewodniczka". Obraz ten szybko zasłynął cudami. Kult jego wzmógł się po cudownej obronie Jasnej Góry w czasie potopu szwedzkiego. Od tego czasu Jasna Góra zaczęła stawać się głównym ośrodkiem kultu maryjnego w Polsce i zarazem duchową stolicą naszej ojczyzny.



Wszystko po to, by dzień Wniebowzięcia Maryi móc świętować u Jej stóp. Wszystko po to, że tak strasznie to jest trudne zrezygnować z tej podróży do źródła, do serca.

Ze względu na ograniczenia, nie wszyscy możemy tak licznie jak dotąd uczestniczyć w pielgrzymkach, jednak wiele osób podejmuje także trud samodzielnego pielgrzymowania do wielu Sanktuariów Maryjnych w Polsce. Ci, którzy pozostają w domach biorą udział w duchowej pielgrzymce, łącząc się i modląc razem z pielgrzymami pokonującymi kolejne kilometry trasy.

Pielgrzymowanie jest wpisane w nasze chrześcijańskie DNA, pielgrzymujemy, bo wiemy dokładnie, że nasze życie jest drogą. Przemierzamy je tylko po to, by dojść do jednego Celu. Dwie rysy Matki Bożej torują nam tę drogę.

Aneta Liberacka

Źródło:

<https://stacja7.pl/temat-numeru/dwie-rysy-ktore-wskazuja-droge/>

Dwie rysy, które wskazują drogę

Jest rok 1430. Wielkanoc. Do Kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze wpadają bandyci. Szaleńczo tną mieczami wizerunek Najświętszej Panienki, a następnie rozbijają obraz na kawałki. Król Władysław Jagiełło nakazuje odrestaurowanie obrazu. Sprowadza malarzy, którzy mają skleić obraz. Król jednak nakazuje pozostawić "rany" Matki Bożej, jako ślad tego wydarzenia dla pokoleń.

Prawy policzek Maryi zostaje naznaczony dwiema równoległymi biegnącymi rysami, trzecia rysa przecina je prostopadle na linii nosa. Na szyi Matki Bożej pozostaje sześć cięć, z których dwa są widoczne dość wyraźnie, cztery pozostałe słabiej.

Ta przeorana twarz Maryi od tamtego wydarzenia, stała się nam jeszcze droższa. Jeszcze bardziej prowadząca do Chrystusa. To Ona w przepięknym ołtarzu jasnogórskiej kaplicy swoją smutną, poranioną twarzą, przypomina nam o ranach Chrystusa, które są dla nas jedyną drogą do Zbawienia. Etapem tej drogi do Zbawiciela od wieków jest droga do Maryi. Do jasnogórskiej Matki Bożej, którą tysiące ludzi rokrocznie przemie-

rzają, by przybliżyć się przez "rany Maryi i swój trud pielgrzymi do Chrystusa."

Pielgrzymki na Jasną Górę od wieków są fundamentem naszej wiary i źródłem naszej siły. Jasna Góra zaś jest miejscem – jak mówił Jan Paweł II – w którym bije serce naszego Narodu. Dlatego pomimo pandemii, ale oczywiście przy zachowaniu odpowiednich zasad sanitarnych, wyruszyło tak wiele pielgrzymek na Jasną Górę.

Sens pielgrzymowania

Z pielgrzymki wracamy do tego samego życia, ale nie jesteśmy tacy sami. Nawet jeśli na starcie wyznaczaliśmy sobie jakieś cele – szczególną intencję, decyzję do podjęcia – owoce pielgrzymki zazwyczaj przekraczają to, co planowaliśmy.

Nie jest łatwo wytłumaczyć sens pieszej pielgrzymki komuś, kto nigdy się na nią nie zdecydował. Żadne słowa nie zastąpią godzin spędzonych na pielgrzymim szlaku. Podobnie rzecz się ma z kultem Matki Bożej. Mimo wspólnej podróży przez biblijne argumenty nie da się tego tematu zakończyć. Potrzeba relacji, której same słowa nie zbudują. Dlatego tak ogromną pomocą w odkryciu Maryi w swoim życiu duchowym może być właśnie pielgrzymka. Czasem nawet bardzo dosłownie.

Decyzja

Poznanie Maryi rozpoczynamy od sceny zwiastowania – Jej zgody na miłość. To odważne oddanie siebie Bożemu planowi nie było jednostkowym wydarzeniem. Praktycznie każde wydarzenie z Jej życia to podanie się Bożej woli, zgodnie z zakorzenioną w sercu deklaracją „Niech mi się stanie według Twego słowa”. Potwierdza swoje „tak”, gdy przyjmuje prorocstwo Symeona, stoi wśród uczniów, przyjmuje ich w opiekę pod

krzyżem, modli się z nimi w wieczniku. Wierność podjętej decyzji jest dla Niej oczywista.

Potrzebujemy zapatrzania się w tę wierność. Musimy się jej uczyć od Maryi, bo – niestety – zbyt wielu ludzi już nie wierzy w decyzje podejmowane na zawsze. Rzeczywiście, wierząc tylko w siebie, nic nie można zagwarantować. Taka decyzja wymaga konkretnego fundamentu. Wybór drogi życiowej, decyzja o małżeństwie, nawet podjęcie konkretnego kierunku kształcenia – to wszystko wymaga poświęcenia i pracy. To wszystko niesie też radość pod warunkiem, że w naszych decyzjach będziemy konsekwentni każdego dnia.

Taką szkołą decyzji jest też pielgrzymka. Jak wielu pielgrzymów doświadczyło tego, że ciężko było postawić kolejny krok... A może jednak wrócić do domu? A może jednak przecenił swoje siły? Jak bardzo wtedy pomaga najkrótsza nawet modlitwa! Nagle wracają siły, nagle pojawia się orzeźwiający wiatr, nagle bliska osoba chwyta pod rękę. Na pielgrzymce takie rozpaczliwe wołania

modlitewne i boskie ingerencje to codzienność... Tym bardziej powinniśmy zawalczyć o to, aby stały się naszymi nawykami też w zwykłej, szarej rzeczywistości. Pielgrzymując do Maryi uczymy się, że da się być wiernym jak ona – każdego dnia.

Pielgrzymowanie? Tylko razem!

A skoro już mowa o bliskiej osobie stojącej obok... Z kart Ewangelii poznajemy Maryję, która jest z ludźmi. Uczestniczymy w spirali radości pomiędzy Nią a Elżbietą, gdzie wiara i służba objawiają się jako najlepszy materiał do budowania relacji. W tłumie uczniów z Maryją słyszymy, kto może zasłużyć na miano ucznia Jezusa. W Kanie podziwiamy Ją, gdy jako pierwsza zauważa z wyprzedzeniem brak, który może upokorzyć parę młodą. Stoi z nami pod krzyżem i w swoim sercu przechowuje tę wiarę, której nam brakuje, zanim dojrzejemy do przyjęcia prawdy o zmartwychwstaniu. Jest tam, gdzie są wierzący w Jej Syna, i dopełnia swoją wiarą to, czego ich wierze brakuje. ▶

Święci Monika i Augustyn

Jedną z przełomowych scen „Wyznań” świętego Augustyna znalazła odbicie w ciekawym obrazie umieszczonym w łańcuckiej farze wzorowanym na płótnie Ary Scheffera, francuskiego malarza z XIX wieku (portrecisty m.in. Fryderyka Chopina). Augustyn na kilku stronach swego autobiograficznego dzieła opisuje decydujące dla jego wiary rozmowy prowadzone w Ostii ze swoją bardzo ciężko chorą matką, która przez kilkanaście lat modliła się wytrwale o jego nawrócenie. Oboje poszukują odpowiedzi na najbardziej fundamentalne pytania...

Poszukiwanie sensu życia

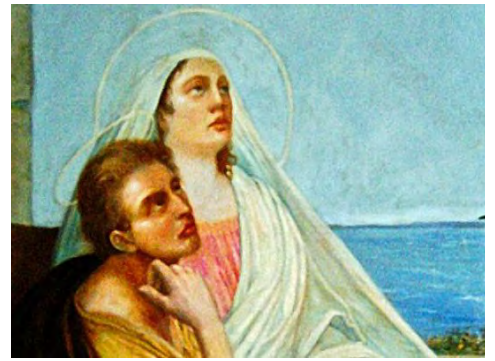
Tak jak na obrazie - Monika i Augustyn - matka i syn oparci o okno przedstawieni są podczas rozmowy, jak się okaże później, już ostatniej. Prowadzą rozmowy o życiu, o szczęściu którym może być tylko Bóg. „(...) staliśmy tylko we dwoje, oparci o okno, skąd się rozciągał widok na ogród wewnątrz domu gdzieś mieszkali - w Ostii u ujścia Tybru. W odosobnieniu rozmawialiśmy jakże błogo. Zapominając o przeszłości, a wyciągając ręce ku temu, co było przed nami, w obliczu prawdy, którą jesteś Ty - wspólnie zastanawialiśmy się nad tym, czym będzie wieczne życie zbawionych (...) W tęsknocie otwarliśmy nasze serca dla niebiańskiego strumienia płynącego z Twojego źródła, źródła życia, który u Ciebie jest, abyśmy na tyle zroszeni jego wodą, na ile to było dla nas możliwe, zdołali w jakiś sposób dosięgnąć myślą owej wielkiej tajemnicy.”

Dzisiaj wciąż zachwyca postać tego wielkiego myśliciela, który prowadząc grzeszne i nieuporządkowane życie, u kresu ziemskiej drogi został biskupem Hippony. Jako profesor retoryki w Mediolanie spotkał on katolickiego biskupa tego miasta Ambrożego. To miało decydujące znaczenie dla niego w późniejszym nawróceniu. W Mediolanie prowadzi początkowo filozoficzne dysputy z przyjaciółmi. I wciąż poszukuje swej drogi, para się astrologią. Na dodatek przyjeżdża do niego matka. Wymówki kochającej matki bolą; Monika wyrzuca synowi niewłaściwy tryb życia i wzywa do ustabilizowania.

Nawrócony biskup

Pod wpływem rozmów z matką i przyjaciółmi Augustyn rozstaje się z konkubiną, z którą ma syna. Wkrótce zostaje katechumenem mediolańskiego biskupa Ambrożego. Dużo czyta m.in. listy św. Pawła i rozmyśla. W tym okresie katechumenatu miał usłyszeć w ogrodzie tajemniczy głos powtarzający: weź to i czytaj!. Gdy otworzył Biblię na przypadkowej stronie, znalazł fragment mówiący o zaniechaniu ucztowania i uprawiania rozpusty oraz o „przyobleczeniu się w Chrystusa”. Był to moment przełomu. W 387 r. w Mediolanie przyjmuje chrzest. Wkrótce po tym wydarzeniu, już spokojna o syna, umiera Matka.

Monikę pochowano w Ostii w kościele św. Aureli. W 1162 r. augustianie doczesne szczątki mieli zabrać do Francji i umieścić pod Arras. W 1430 roku ciało zostało przeniesione do Rzymu i umieszczono je w kościele św. Tryfona, który później przemianowano na kościół św. Augustyna. Tam spoczywają do dzisiaj w osobnej kaplicy w specjalnym sarkofagu. Augustyn zaś wraca do rodzinnej Tagasty gdzie założył wspólnotę mniszą. W 396 roku umarł biskup Hippony Waleriusz, a Augustyn został obrany jego następcą. W 430 r. Augustyn umiera w czasie oblężenia miasta przez Wandalów. Spoczął w Hipponie (Algieria) w katedrze, którą była Basilica Pacis. W rok po śmierci - 431 papież Celestyn I, z którym Augustyn prowadził korespondencje, głównie na temat herezji pelagianizmu, w jednym ze swoich listów pisał z uznaniem o jego mądrości i



miał go nazwać jednym ze swoich najlepszych nauczycieli. Jego relikwie przeniesiono do Sardynii - o czym pisał w 725 r. mnich Beda Czcigodny. Od niego także dowiadujemy się, że relikwie św. Augustyna przywieziono do Pawii ok. r. 722 roku. Sensacją archeologiczną było ich odkrycie w 1695 roku w kościele św. Piotra w Pawii. Odnalezione szczątki znajdowały się w specjalnej urnie pochodzącej z ósmego wieku.

Bractwo paskowe

Kult świętego Augustyna szerzył się już w rok po jego śmierci. W 1604 roku w krakowskim kościele augustianów na Kazimierzu założono Bractwo Paskowe św. Augustyna i Moniki pw. Matki Bożej Pocieszenia. Powołał je prowincjał polskich augustianów Jakub Mojski. Celem bractwa miało być oddawanie czci Matce Bożej Pocieszenia, a także życie pobożne w miłości Boga i bliźniego, ratowanie ubogich, nawiedzanie chorych i wypełnianie dobrych uczynków.

Podobne bractwo-Rzemiennego Paska św. Moniki erygowane zostało w 1733 r. w Krzemienicy pod Łańcutem, przez przemyskiego biskupa Aleksandra Antoniego Fredrę. Wtedy też ks. Marcin Kokoszyński uzyskał we dworzec biskupim w Radymnie oficjalną zgodę od biskupa. Członkowie bractwa nosili rzemieńny pasek symbolizujący czystość i wstrzeźliwość; uroczyscie obchodzono również ►

- Podczas pielgrzymki uczymy się, że wiara dojrzewa we wspólności. Od najprostszych słów modlitwy Pańskiej, podkreślających, że adresatem jest nasz wspólny Ojciec, przez najprostsze gesty – tyk wody, kawałek koca na postoiu, przyniesienie komuś wrzątku. Małe gesty miłości budują wspólnotę w sposób, którego nie zauważamy – my stawiamy pojedyncze cegły, a projektantem i budowniczym jest Ten, który jako jedyny ogarnia całość. A Maryja, jako Ta, która najpełniej odczytuje Jego wolę, w subtelny sposób nam pomaga. Co więcej, często podczas kolejnych kilometrów pielgrzymki i przewróconych w palcach paciorków różańca zacieśniają się także więzi z tymi, którzy są daleko. Odległość między ludźmi często nie mierzy się w kilometrach. Dzięki temu, że podczas pielgrzymki niesiemy kogoś w sercu, po powrocie od razu jest bliżej.

Dlatego warto na co dzień pamiętać o tym, że to Bóg buduje relacje. Tak jak Maryja umiała przybliżyć Boga tym, których postawił na Jej drodze, tak i nam może pomóc w umiejętnym budowaniu relacji i dzieleniu się wiarą.

Trzeba znaleźć prawdziwy cel

Pytając o sens pielgrzymki można zapytać wręcz, jaki jest jej cel. Gdyby celem była tylko Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska, Gietrzwałd, Myślenice, to po co tracić tyle dni na osiągnięcie go? Przecież teraz wszędzie można dojechać! A jednak w pielgrzymowaniu nie chodzi o to, żeby stanąć w miejscu, w którym często już się wiele razy stało. Nie chodzi o to, żeby uklęknąć przed konkretnym wizerunkiem Matki Bożej. W tym spotkaniu najważniejsze jest to, że każdy pielgrzym przychodzi do celu zmieniony. Są zmiany najbardziej prozaiczne, jak opalenie, bąble na nogach, otarcia czy zmęczenie, ale za nimi kryje się coś więcej – **długa droga z samym sobą. Milczenie, odmówione modlitwy, wiele małych zwycięstw nad sobą. I w tym wszystkim wdzięczność, która wypełnia serce.**

Z pielgrzymki wracamy do tego samego życia, ale nie jesteśmy tacy sami. Nawet jeśli na starcie wyznaczaliśmy sobie jakieś cele – szczególną intencję, decyzję do podjęcia – owoce pielgrzymki zazwyczaj przekraczają to, co planowaliśmy. Niekiedy przychodzą też długo po pielgrzymce. Gdy ruszamy na szlak nie jest ważne wyznaczenie konkretnego celu – ważne jest zaufanie, że **Jezus doprowadzi nas tam, gdzie chce. Gdy kłademy przed wizerunkiem Matki Bożej, Ona wskazuje na Niego – Tego, który najlepiej wie, czego nam potrzeba. Doświadczenie pielgrzymki ma nas też nauczyć wrażliwości na Jego działanie na co dzień – wtedy, kiedy trudniej je zobaczyć.** Dzięki temu będziemy mogli podczas modlitwy jak najczęściej wołać wraz z Maryją „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, bo Jego Imię jest święte”.

ks. Marcin Filar

Źródło:

<https://stacja7.pl/maryja/sens-pielgrzymowania/>

XXI Niedziela Zwykła – 23 sierpnia 2020 r.

1. Nabożeństwo uwielbienia zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecających w wypominkach rocznych.
2. Jak każdego roku pomagamy najuboższym rodzinom z naszej parafii w przygotowaniu dzieci do nowego roku szkolnego. Przed kościołem prowadzimy zbiórkę ofiar na ten cel.
3. Uroczysta Msza św. w 337. rocznicę Wiktorii Wiedeńskiej zostanie odprawiona w naszym kościele, w sobotę 12 września, o godz. 18.00. W czasie Mszy św. modlić się będziemy za naszych parafian i wszystkich mieszkańców Wilanowa. Mszy św. przewodniczyć będzie Jego Ekscelencja Ks. Bp. Tadeusz Pikus. Zapraszamy do liczego udziału w uroczystości.
4. Dla lepszego zachowania rygorów sanitarnych obowiązujących w czasie pandemii, zachęcamy osoby przyjmujące Komunię św. na rękę, aby podchodziły jako pierwsze w procesji.
5. W tym tygodniu przypadają następujące wspomnienia liturgiczne:
 - w poniedziałek, święto św. Bartłomieja, Apostoła,
 - w środę, 26 sierpnia, uroczystość NMP Częstochowskiej,
 - w czwartek, 27 sierpnia, wspomnienie św. Moniki,
 - w piątek, 28 sierpnia, wspomnienie św. Augustyna, biskupa i Doktora Kościoła,
 - sobotę, 29 sierpnia, wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzciciela.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Siostrze Melanii, pasjonistce

serdecznie dziękujemy za pełną zaangażowania i oddania służbę w Zakrystii.

Dziękujemy za piękne kompozycje kwiatowe i dekoracje świąteczne, za gorliwą pracę, uśmiech, życzliwość i gotowość do pomocy.

Życzymy Bożego błogosławieństwa i prowadzenia w nowym miejscu, do którego kierują przełożeni.

Wdzięczni parafianie

Adoracja Najświętszego Sakramentu w Kaplicy św. Anny

ŚRODA godz. od 7.30 – 21.00
CZWARTEK godz. od 7.30 – 24.00
PIĄTEK godz. od 7.30 – 19.00

dokończenie ze strony 3 **Święci Monika i Augustyn**

święto Matki Bożej Pocieszenia. Rzemienny pasek wywodził się z augustiańskiej tradycji, która mówiła, iż Matka Boża której widzenia doświadczyła matka Augustyna - święta Monika była przepasana czarnym rzemiennym paskiem. Oznaczał on również duchową łączność z augustiańskim zakonem. Bractwo to cieszyło się spora popularnością gdyż wstępowało w jego szeregi wielu mieszkańców nie tylko Krzemienicy. W kościele znajduje się zasuwowy obraz z osiemnastego stulecia przedstawiający św. Augustyna,

który podaje Matce Bożej serce a św. Monika prosi o wstawiennictwo Maryi za cierpiącymi w czyścicu duszami. Konfratry bractw - tak było np. w Krakowie nosili specjalny, wyróżniający ich strój podczas uroczystości religijnych - była to liliowa kapa wedle zaleceń nuncjusza apostolskiego Simonetty.

Arkadiusz Bednarczyk

Źródło:
<https://www.niedziela.pl/artukul/107636/nd/Monika-i-Augustyn>

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: [@ParafiaWilanowAnna](https://www.facebook.com/ParafiaWilanowAnna)

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Zapraszamy do odwiedzania dzwonnicy, w której prezentujemy wystawę malarstwa Zofii Czekierda i Wojciecha Hawrylkiewicza.

Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 12.07.2020 do 13.09.2020

Módlmy się, aby nasi bracia, którzy oddalili się od wiary, odkryli na nowo bliskość miłosiernego Pana i piękno życia chrześcijańskiego.